GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 70. — W Sobotę dnia 2. Września 1826.

Wiadomości kraiowe.

Dokończenie listu pasterskiego względem jubileuszu.

Poczwarte. Spowiadać się i kommunikować. Spowiedź odprawić można w którymkolwiek kościele, kommunią zaś nayprzyzwoiciéyby było przyimować w iednym z kościołów jubileuszowych. Dobrzeby było od spowiedzi naypierwéy zacząć, żeby inne kondycye w stanie łaski wypełnione być mogły. Jubileuszu tego, czyli zupełnego odpuszczenia od kary, raz tylko dostąpić można. Pozyskać go zaś niemogą naprzód ci, którzy krzywdy bliźniemu uczynionéy nienagrodzą, lub przynaymniéy mocnego nieuczynią przedsięwzięcia nagrodzenia iéy, iak tylko będą mogli. Powtóre, ci, którzy wziętéy bliźniemu sławy wrócić niechcą. Potrzecie, którzy w gniewie lub nienawiści trwaią, albo uczynionéy sobie urazy darować niechcą. Poczwarte, którzy z zgorszeniem innych żyią. Popiąte, którzy w złych nałogach trwaią i powstać z nich niechcą. Poszóste, którzy szczerze za grzechy nie żałuią i poprawić życia niemyślą. Posiódme, którzy o rzeczach do zbawienia koniecznie potrzebnych niewiedzą. Spowiednicy, którzy są mianowani, maią podczas jubileuszu moc, nietylko rozgrzeszania od wszystkich grzechów, ale też miarkowania i odmieniania ślubów Bogu uczynionych; wyiąwszy: Naprzód: ślub czystości; Powtóre: ślub wstąpienia do zakonu; Potrzecie: ślub trzeciéy osoby tyczący się, którego zamiana byłaby z uszczerbkiem i krzywdą téyże osoby; Poczwarte: ślub ukaranie doczesne w sobie zawieraiący, co iest chamulcem od grzechów, których się nayczęściéy i z nałogu dopuszczamy. Każdemu wolno sobie obrać Spowiednika, którego mu się podoba, z tych, którzy do spowiedzi jubileuszowéy są wyznacze-

ni, a którym nadaie się moc pozwolenia spowiedź i kommunią wielkanocną z jubileuszową złączyć. Zakonnikom nawet wszystkim i zakonnicom, toż pozwolenie służy.

Zacznie się ten jubileusz w Poznaniu w d. pierwszym Października roku bieżącego, a skończy się w dniu pierwszym Kwietnia 1827. roku. Kościoły do obchodzenia wyznaczamy: Metropolitalny, Farny Świętego Stanisława, Xięży Dominikanów i Xięży Bernadynów. Od dnia 3. Września po wszystkich kościołach Poznańskich i po innych kościołach parafialnych Archidyecezyi zacząć się maią kazania, nauki i katechizmy o odpustach, a szczególniéy o odpuście jubileuszowym, o władzy kościoła w nadawaniu iego; o środkach i warunkach do dostępowania tegoż odpustu. W dniu 2. Października zacznie się missya w kościele metropolitalnym i potrwa tydzień. W dzień Bożego Narodzenia zacznie się missya w kościele Farnym Świętego Stanisława i skończy się w dzień Nowego roku. Na końcu zaś czasu jubileuszowego w dniu 25. Marca będzie znowu missya w kościele Archikatedralnym, a przed zakończeniem jubileuszu w tymże kościele nabożeństwo czterdziestogodzinne, które przy odśpiewaniu hymnu Świętego Ambrożego, jubileusz zakończy. Gdy wspomnienie o Świętych Pańskich i pamięć ich przykładnego życia do bogoboyności i świątobliwych uczynków zachęca, i ich za nami wstawienie się pożądane nam i pożyteczne iest, postanowiliśmy przeto, aby w czasie tym jubileuszowym we wszystkich czterech kościołach do obchodzenia wyznaczonych, w Święta i niedziele po wielkiém nabożeństwie, litania o wszystkich Świętych, przy powtórzeniu trzy razy prośby: „*abyś nas do pokuty prawdziwéy przyprowadzić raczył*“ śpiewana była, i wzywamy was naymilsi, abyście się na nie pilnie i nabożnie schodzili. — Że zaś w naszém tu mieście wielu iest wiernych Chrystusowych, którzy polskiego ięzyka wcale nie umieią, dla tego ku wygodzie tychże, nauki katechizmowe i kazania przez cały przeciąg jubileuszowy niemieckim ięzykiem w kościele Xięży Dominikanów odprawiać się będą. A lubo nie wątpimy, że tym wszystkim Kapłanom, których do dzieła tak zbawiennego iak są missye zażyiemy, nie będzie zbywało na oświeceniu, ochocie i pracowitości, przecież dogadzaiąc troskliwości, którą mamy, ażeby pomienione missye iak naypożyteczniéy były odprawiane, sposób odprawienia ich i rozłożenie materyi, o ktoréy do wiernego ludu mówić maią, osobno przepisuiemy.

Chcąc ułatwić zyskanie odpustu wszystkim, a szczególniéy tym, którychby powołanie, urząd lub professya mogła czynić bardzo niedogodném piętnastodniowe obchodzenie kościołów jubileuszowych, oświadczamy, iż ci katolicy, którzy w dniu 1. Października i 1. Stycznia i w iednym z dni na czterdziestogodzinne nabożeństwo wyznaczonych, przytomnymi będą na kazaniu i mszy Świętéy wielkiéy, i albo w tym dniu, albo w iednym z dni na missye wyznaczonych Sakramenta Pokuty i Ciała Pańskiego przyimą, tak im to ku dostąpieniu odpustu jubileu. rachowaném będzie, iak gdyby przez piętnaście dni kościoły do obchodzenia wyznaczone, odwiedzali.

Gdy zaś niemyślimy, naymilsi Bracia, żądać po was więcéy nad to, co uczynić możecie, i byłoby podobno dobremu porządkowi rzeczą przeciwną i dla ubogich lub niemaiętnych, a szczególniéy dla tych, co z pracy rąk swoich, przemysłu, handlu i rzemiosł utrzymuią się ludzi, nie nagrodzoną szkodą, gdyby porzuciwszy własne domy, żony, dzieci i gospodarstwo, podróż do Poznania przedsiębrali i kilka lub kilkanaście dni bawili; przeto dla takich, po wszystkich kościołach parafialnych odprawiać się będzie przez cały miesiąc Październik jubileusz, którego w mieyscu mieszkania swoiego i w swoiéy parafii, dopełniaiąc warunków jubileuszowych, dostąpić mogą. Xięża Proboszczowie i Plebani, lubo przy własnych kościołach parafialnych zawsze się znaydować ściśle są obowiązani, szczególnieyszym iednak sposobem zalecamy im, żeby podczas jubileuszu w miesiącu Październiku byli w swoich parafiach, dla iak naydostatecznieyszéy duchownéy wygody swych owieczek. Wiedzieć zaś maią i ludowi oznaymić, że przez całe sześć miesięcy czasu jubileuszowego, wszelkie zupełne, publiczne odpusty ustaią. Wszystkim oraz Proboszczom, Plebanom i ich przybrać się maiącym Pomocnikom, byle mieli zwy-

kłą do słuchania spowiedzi approbacyą, rozciągamy władzę w rozgrzeszeniu iak tylko Spowiednikom jubileuszowym rozciągać się zwykła, i oraz nadaiemy im moc skracania dla swoich parafian czasu obchodzenia kościołów, w miarę potrzeby i okoliczności.

Zostawuiąc roztropności XX. Proboszczów i Plebanów urządzenia, w czasie jubileuszowym w miesiącu Październiku, nabożeństwa tak, aby lud wierny do pobożności i do korzystania z niego pobudzonym został, chcemy przecież, aby litania o wszystkich Świętych, dla kościołów jubileuszowych Poznańskich przepisana, w tym samym czasie i sposobie i w kościołach parafialnych przez cały ten miesiąc w niedziele i święta, gdyby iakie przypadły, śpiewana była.

Naymilsi Bracia! naygłównieyszy cel jubileuszu iest przeiednanie Boga, zgładzenie kar za grzechy nasze zasłużonych, ożywienie wiary, która widocznie w nas osłabiona gaśnie, poprawa naszych obyczaiów, boć potok zgorszenia coraz bardziéy się szerzy, i ziednanie sobie błogosławieństwa Boskiego nie tylko w rzeczach duchownych, i zbawienia, ale i doczesnych. Wszakże czuiecie żywo wszyscy, iak wszelkie przezorne i zaradcze środki ku polepszeniu bytu naszego przez nas przedsiębrane, nie skutkuią, owszem przeciwnie ieden głos utyskiwań na powszechną nędzę i niedostatek we wszystkich stanach słyszeć się daie. Bog to sam podobno, boć nie znamy skrytych rządów Opatrzności, odeymuiąc nam te doczesne błogosławieństwa, wzywa nas łagodnemi drogami, abyśmy się do niego nawrócili. Upamiętaymyż się tedy!

Oto teraz według Apostoła (2. Corint 6—2) czas wybrany, czas przyiemny, zaiaśniał nam dzień zbawienia, (Haebr. 3—8) teraz słyszymy głos Pański przez usta Namiestnika Chrystusowego do wszystkich katolickich narodów, wzywaiąc nas do pokuty. Niechcieymyż zatwardzać serc naszych, iak owi niewdzięczni Izraelici w dzień nawiedzenia Boskiego. (Haebr. 4—6) Udaymy się do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia. Pokutuymy i nawróćmy się wszyscy, aby były zgładzone grzechy nasze. (Actor. 3—19) *Poenitemini igitur et convertimini ut deleantur peccata vestra.*

Ninieysze nasze ogłoszenie jubileuszu przedrukować, po wszystkich kościołach świeckich i zakonnych rozesłać, z ambon wiernemu ludowi przeczytać i ogłosić zalecamy.

Dan w Poznaniu dnia 28. Czerwca 1826.

(L. S.) X. *Teofil Wolicki*,
Archidyakon i Administrator Jeneralny Poznański.

Z Berlina dnia 28. Sierpnia.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę August, wyiechał do Pomeranii, a Jego Królew. Mość, Xiążę Cumberland i Generał Xiążę Karol Meklenburgsko-Strelicki, do Królewca.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Triestu dnia 17. Sierpnia.

Doszły nas przez Ankonę listy z Korfu z dnia 2. t. m., z których się znowu pokazuie, że Lord Cochrane w końcu Lipca przybył do Napoli di Romania. Zbywa na doniesieniach wprost tak z Korfu iak i Napoli di Romania. Ibrahim Basza od zayścia pod Armino ciągle stał między Modon i Coron, dostawszy mały sukurs woyska z amunicyą i żywnością z Egiptu. Z okolicy Smirny nadeszła do Korfu wiadomość, że Kapudan Basza po drugi raz na Samos uderzył; z iakim skutkiem, to niewiadomo.

Dnia 18. Sierpnia.

Ciągle zbywa na doniesieniach wprost z Morei; podobnie aż do dziś dnia nie mamy nic pewnego o Lordzie Cochrane.

Państwo Ottomańskie.

Z Semlina dnia 8. Sierpnia.

Podług doniesień z Salonichi z dnia 20. Lipca, mieli Grecy wzniecić nowe powstanie przy Cassandra, które ieszcze nie iest przytłumione. Wszystkich Turków, którzy się tam znaydowali, wyrznięto. Liczba ich wynosi do 500. Uczynione dawniéy doniesienie o nieprzyięciu przez Baszę Bośnii firmanu nakazuiącego zniesienie Janczarów, potwierdza się. Nieuczynił on wprawdzie żadnych dalszych

kroków, ale iednak uwiadomił formalnie o zdaniu swoiém wszystkich tamecznych Prymasów greckich.

Francya.

Z Paryża dnia 22. Sierpnia.

Zgromadzone Izby wydały o denuncyacyi Hrab. Montlosier większością głosów dwóch części przeciw iedney trzeciéy następuiący wyrok:

„Sąd wysłuchawszy uwag różnych członków względem faktów w piśmie pod napisem: „Denuntiation etc.", podpisaném przez Hr. Montlosier i podaném Członkom tego sądu, tudzież tego, co Król. Gener. Prokurator mówił, a czego celem było, aby sąd wydał wyrok, że nie ma przyczyny naradzania się; po przeyrzeniu uchwał parlamentowych z r. 1762, tudzież innych uchwał podobnéy treści, edyktu Ludwika XV. z roku 1764, Ludwika XVI. z Maia r. 1777, ustawy z Sierpnia 1792 i dekretu w miesiącu Messidor r. 12. wydanego; rozważywszy, że z tych uchwał i edyktów wypada, że prawa sprzeciwiaią się formalnie przywróceniu zakonu Jezuitów pod iakiém bądź nazwiskiem; że wspomnione uchwały i edykta gruntuią się na uznanéy sprzeczności zasad wspomnionego towarzystwa z niezależnością wszystkich rządów, i że te zasady ieszcze w wiekszéy są sprzeczności z Kartą konstytucyiną stanowiącą obecnie publiczne prawo Francyi; ale razem i nad tém się zastanowiwszy, że z tych samych praw się pokazuie, iż tylko w wysokiéy policyi królestwa mocy iest, wytępiać kongregacye, społeczeństwa i instytuta tego rodzaiu, któreby pomimo wspomnionych uchwał, edyktów, praw i dekretów powstały lub powstać mogły; a względem tego, co się tyczy innych faktów wymienionych w podaniu Hr. M., zastanowiwszy się nad tém, że, iakkolwiek ważne są, iednakże okoliczności im towarzyszące, ani zbrodni, ani występków, ani czynności nie dowodzą, których ściganie należałoby do niniéyszego sądu — oświadcza się tenże za *incompetens*."

Z 75 członków obecnych 55 głosowało; większość wynosiła 40 głosów. Posiedzenie odbyło się przy zamkniętych drzwiach pod prezydencyą Pana Seguier i trwało od 11téy do 4téy godziny. *Gwiazda* zapewnia, że tylko 7 sędziów było za uznaniem kompetencyi, a 17 głosowało przeciwko wszelkiéy naradzie.

Mówią, iż Pan Montlosier zamyśla przesyłać swoię denuncyacyą koleyno iednemu sądowi po drugim; inni mu radzą, na mocy danéy mu odpowiedzi, denuncyować Ministrów w Izbie Deputowanych.

W skutek wyroku sądu Parów względem sprawy Ouvrarda, uznał sąd królewski wszystkich oskarżonych za niewinnych, wyiąwszy Ouvrarda, który za chęć przekupienia odesłany został do policyi poprawczéy, i Maulcona, któremu kazano się stawić.

Par Montalembert mianowany Posłem w Sztokolmie na mieysce Pana de Gabriac, który idzie za Posła do Brazylii.

Już kilka razy zwracaliśmy uwagę na środki, iakich się rząd mexykański chwyta, aby się usunąć z pod zwierzchnictwa rzymskiéy kuryi. *Konstytucyonista* udziela raportu zdanego Senatowi przez mianowaną do tego komissyą względem stosunków, w iakieby rzeczpospolita mexykańska życzyła sobie weyść ze stolicą rzymską. Za wieczne prawo ogłaszaią wolny wybór duchownych osób niezależny od Papieża. „Gdy głowa kościoła, mówią zdaiący sprawę, stała się monarchicznym rządcą, przywłaszczyła sobie prawa innych Biskupów. Wtenczas to powstał nieznany dawniéy zwyczay, iż się inni Biskupi do tego stopnia zniżyli, że się nazywali Biskupami z łaski stolicy apostolskiéy. Często sobie Rzym pozwalał, od urzędów kapłańskich naygodnieyszych mężów wyłączać zato, że się nadużyciom rzymskiéy kuryi sprzeciwiali. (Tu załączony iest uczony wykład niektórych rozdziałów z ewanielii, dowodzących, że Jezus nie S. Piotrowi tylko, ale wszystkim Apostołom a po nich Biskupom równą dał władzę. Potém oznaczaią raportuiący dokładnie granice władzy duchownéy i świeckiéy. Pod względem dogmatów uznaią pierwszą za absolutną; ale we wszystkich rzeczach karności się tyczących ma władza świecka mieć moc wdawania się." Daléy tak stoi: „Naród mexykański przeięty ważnością i praw swoich i powinności, nie póydzie nigdy za przykładem niektórych europeyskich Monarchów, którzy na przywłaszczenia władzy duchownéy przez szpary patrzą. Mexykanie gotowi są

z tą samą wytrwałością i odwagą oprzeć się zbytecznym nadużyciom Rzymu, z iaką zrzucili iarzmo despotyzmu." Z tém iednakże liberalném oświadczeniem w sprzeczce są niektóre artykuły, które komissya Senatowi do przyięcia podaie; np. Art. I. Religia rzeczypospolitéy mexykańskiéy iest rzymsko-apostolska-katolicka. Naród ią broni prawami; wyznawanie innéy każdéy iest zabronione. Art. 2. Rzeczpospolita użyie wszelkich środków, aby z rzymskim Biskupem, którego uznaie za głowę powszechnego kościoła, w dobrém porozumieniu się utrzymywać. Bardziéy niezależną od Rzymu pokazuie się rzeczpospolita w niektórych późnieyszych artykułach; tak np. zastrzeżone iest powszechnemu kongressowi mexykańskiemu wykonywanie praw patronatu i regulowanie dochodów duchownych. Biskup metropolitalny ma dyecezye zakładać, dzielić, łączyć, podług politycznego podziału, który powszechny kongres oznaczy. Wszystkie sprawy duchowne maią być ostatecznie rozstrzygane w kraiu. Metropolita ma mieć moc zakony męzkie i niewieście, gdy tego żądać będą, sekularyzować. Rzeczpospolita posełać będzie Biskupowi rzymskiemu rocznie 100,000 Pezów (41,666 dukatów) iako dar dobrowolny na opędzenie potrzeb stolicy apostolskiéy. Maią być czynione do Rzymu podania o zwołanie powszechnego zboru i t. d.

Minister spraw wewnętrznych przeznaczył 75,000 fr. na wsparcie famili greckich, któreby w Korsyce przytułku szukały.

Gwiazda otrzymała list z Salonichi donoszący z zupełną pewnością o poddaniu się tamże Janczarów.

W Fontainebleau osobliwsza uczona wydarzyła się kradzież. Rektor tamteyszego Gimnazyum oczekiwał przybycia nauczyciela poleconego mu przez Pana M. z Paryża. Stawił się człowiek młody porządnie wyglądaiący, którego Rektor niezwłocznie wprowadził do klas. Młody Fabrice przez parę dni bardzo dobrze pełnił przyięte obowiązki; ale domyślaiąc się przybycia prawdziwego nauczyciela, zemknął nieznacznie zabrawszy przez zapomnienie tuzin srebrnych noży i widelców. Schwytano tego klasycznego złodzieia w Paryżu.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 10. Sierpnia.

Wszyscy nieczynni Oficerowie odebrali rozkaz, oddalić się ze stolicy i szukać mieszkania na prowincyi. Kupcom i rzemieślnikom, nie święcącym należycie niedzieli i innych dni świętych, grozi edykt kryminalny karami pieniężnemi i ieszcze ostrzeyszemi.

Poseł portugalski przy naszym dworze, Radca stanu Don Severin Gomez, żądał dymissyi, przeto iż rząd konstytucyiny iest przeciw iego zasadom.

W przyszły tydzień iedzie Dyrektor loteryi do Paryża układać się o pożyczkę pieniędzy.

Królowa miała przed swoim odiazdem z Solar di Cabras opisać tę puszczę wierszem; co iest dowodem iéy postępów w ięzyku hiszpańskim i talentu do poezyi, który iuż i dawniéy pokazała, układaiąc ody i hymny nabożne; osobliwie chwalą hymn do serca Jezusowego, do którego pewna dama stósowną dorobiła muzykę. Wszystko to ma wyiść z druku.

Wszystkich zbiegów portugalskich odsełaią do Truxillo, gdzie ich iuż ma być do 1000 ludzi.

Wkrótce maią posłać 6000 ludzi do Galicyi, dla przecięcia kommunikacyi téy prowincyi z Portugalią.

W twierdzy Chaves, 4 mile od granicy, miał powstać bunt. W Algury i miano chcieć Don Miguela ogłosić Królem, ale siła zbroyna potrafiła spokoyność przywrócić i nowy rząd zaprowadzić.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 7. Sierpnia.

Z upodobaniem uważano, że Xiężna Regentka i obie Xiężniczki siostry, podczas ostatnich uroczystości ubrane były w dawne narodowe kolory, to iest biały i niebieski.

Na przyszłość iuż nie żandarmy, ale liniowe woysko przy teatrach straż odbywać będą; korpus żandarmeryi ma być przemieniony, a dozór nad policyą innemu oddany za to, że teraźnieyszy aresztować kazał w sali teatralnéy Kapitana fregaty za zawołanie: „Wiwat konstytucya!"

Rząd hiszpański zdaie się chcieć zaciągnąć kordon na granicy naszéy.

Generał Angielski Stubs, w służbie portu-

galskiéy, mianowany iest Namiestnikiem w Porto.

Od czasu przybycia nowego Ministra woyny (Saldahna Daun), w tym wydziale nie znana dotąd panuie czynność; podobnie i w ministerstwie zagraniczném.

Wykryśleni z listy Oficerowie przywróceni są znowu.

W Alenteio wielu żołnierzy stawiło się do chorągwi.

Siodmy pułk piechoty, który przy składaniu przysięgi nieposłusznym się pokazał, posłano do Feitoria.

Mówią, iż rząd portugalski żądał od rządu hiszpańskiego zwrotu koni, ubiorów i broni zbiegłych do Hiszpanii żołnierzy.

Konstytucyonista zapewnia, że Królowa nie chciała zaprzysiądz konstytucyi, i że nawet nie chce o niéy słuchać mówiących. Woysko nową dostanie organizacyą; dziesiąta część dawnych żołnierzy ma być rozpuszczona, podług rozporządzenia zmarłego Króla Jana VI.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 19. Sierpnia.

Piszą z Buenos-Ayres, że obydwa Posłowie z prowincyi La-Plata do Oswobodziciela Boliwara z prożbą o położenie tamy woynie tego kraiu z cesarstwem Brazylskiém, odiechali iuż 1. Stycznia. Skutek ich poselstwa, które 3 miesiące trwało, nie iest wiadomy. Tegoż dnia wydał Boliwar proklamacyą do nowego wolnego kraiu Bolivia, przyrzekaiąc mu niepodległość i rząd liberalny.

Nowy Poseł amerykański, Pan Gallatin, ważne bardzo ma mieć zlecenia, a mianowicie: 1) względem oznaczenia północno-wschodniéy granicy; 2) żeglugę na rzece S. Wawrzyńca; 2) odgraniczenie na wybrzeżu północnozachodniém; 4) handel osad i 5) układ tyczący się handlu niewolnikami.

Xiążę Devonshire wprowadził się w Moskwie do pałacu Generała Schepilów, naypięknieyszego budynku w całém mieście. Za cały pobyt płaci 2500 gwineów (15,000 tal.)

Irlandya smutny wystawia widok. Nie ma wody, kartofli, pieniędzy i lekarzy, a chorych mnóstwo. Gazeta *Times* pisze, ieżeli sprawa katolików na dłużéy zostanie nierozstrzygniona, to zginęła Irlandya, albo ią mocą broni nanowo trzeba będzie zdobywać.

Między papierami Webera znaleziono pisemko pod tytułem: „Życie artysty“. Opisuie w niém Weber swoie życie, dodaiąc uwagi o kompozytorach i ich operach. Przyiaciele zmarłego chcą to dziełko dać do druku.

Niedawno oskarżono dwóch ludzi, że napastowali na ulicy Tatara Chińskiego, imieniem Fonsong, służalca kuglarza indyiskiego, i chcieli go obedrzeć. Gdy skrzywdzony stanął w sądzie, pytano się go: iakiéy iest religii? odpowiedział na pół poangielsku, że téy co i Anglicy. Sędzia: Czy iesteś chrzczony? Tonsong: Tak iest. S. A kiedy? T.: Kilka razy, w każdém mieście, do którego przychodzę. Gdy iasna była rzecz, że się porozumieć niemogą, wezwano tłumacza, który szyniąc stósowne zapytanie, zrobił na czole krzyż. Tonsong naśladuiąc go odpowiedział: Tak, tak! — A gdzieżeś się ochrzcił? T.: Wszędzie, gdzie tylko byłem w Anglii. Pomimo wszelkich usiłowań nie można było z niego nic więcéy wydobyć, iak tylko, że iego religia iest ta sama co i Anglików. Probowano nareszcie pytać się go: Gdzie póydzie po śmierci? Odp. Do ziemi. Gdzież są twoi rodzice? Odp. Pomarli. Ale gdzie poszli po śmierci? Odp. Nie wiem. Po takiéy rozprawie puścił sędzia oskarzyciela i oskarżonych z niczém.

Podobny prawie przypadek wydarzył się w Cardiff w kościele, gdzie oblubieniec maiący brać ślub, gdy tak był piiany, że wyznania wiary odmówić nie mógł i przy tém nieprzystoynie się zachował, bez ślubu z oblubienicą z kwitkiem poyść musiał.

Pomiędzy ludami Gwinei zdaie się obudzać uczucie wolności, które się do ich ucywilizowania może więcéy przyłoży, niż wszelkie usiłowania obcych. Mówią powszechnie, że Seacca, Król Galinasów, był przymuszony, weyść z poddanymi w układy.

Admirał Brown, dowódca siły zbroynéy w Buenos-Ayres napadł w nocy dnia 1. Maia na fregatę brazylską o 60 armatach i 500 ludzi i wiele narobił szkody. Kapitan i 100 ludzi straciło życie. Podczas téy bitwy znaydowała się flotylla brazylska o 35 żaglach o 8 angielskie mile od Montevideo.

Włochy.

Z Rzymu dnia 9. Sierpnia.

Podczas trzechdniowego nabożeństwa na cześć nowego toskańskiego Błogosławionego w kościele S. Jana, pewien młodzieniec rozgniewawszy rozpustnika tém, że mu nie dał napastować krewnéy, którą pod rękę prowadził, na mieyscu od niego zamordowanym został.

Rossya.

Dalszy ciąg przerwanéy w zaprzeszłym numerze listy imienney zbrodniów stanu.

III. Zbrodniarze stanu drugiéy kategoryi, którzy na mocy ukazu z dnia 29. Kwietnia 1755 zostali skazani na śmierć polityczną t. i. położenie głowy na kłocu i posłanie potém na dożywotnie roboty przymusowe.

1) Tiutszew, Kapitan Penzeńskiego pieszego połku (czł. tow. ziednocz. Sławian). — Przez przychylenie się miał udział w przedsięwzięciu zamierzanego zamordowania Cesarza, niemniéy w knowaniu buntu przez poduszczanie i namawianie prostych żołnierzy do tegoż; wiadome mu także były przygotowania do rokoszu.

2) Gromnicki, Podporuczn. Penzeńskiego pieszego pułku (czł. tow. ziedn. sław.). — Zezwolił na zamierzane króloboystwo i należał do knowania buntu, przez rozszerzanie taynego towarzystwa, przez podeymowanie zleceń iego i przez zaciąganie nowych członków, wiedział także o przygotowaniach do powstania woyskowego.

3) Kiriew, Chorąży 8méy artylleryiskiéy brygady (czł. tow. ziedn. sław.). — Zezwolił na zamierzane króloboystwo i na knowanie buntu, oraz zarzył swoich kollegów do powstania woyskowego.

4) Krukow 2gi, Porucznik z kwatermistrzostwa (czł. tow. połud.) — Zezwolił na zamierzane zamordowanie Cesarza i wygładzenie cesarskiéy rodziny; należał do knowania buntu i do rozszerzania taynego towarzystwa przez podeymowanie się dopełniania zleceń iego i przez przyciąganie członków.

5) Lunin Michał, Podpułkownik z leybgwardyi huzarów Grodzińskiego pułku (czł. tow. półn.) — Zezwolił na zamordowanie Cesarza i należał do know. buntu przez przyimowanie nowych członków do taynego towarzystwa i przez urządzenie litografii, która miała pisma iego drukować.

6) Swistunow, Chorąży pułku kawalergardów (czł. tow. półn.). — Należał do spisku zamordowania Cesarza i wytępienia Cesarskiéy rodziny, przez przychylanie się do zamiarów, tudzież do knowania buntu przez przyimowanie członków do tayn. tow.

7) Krukow 1szy, Porucznik kawalergardzkiego pułku, Adjutant głownodowodzącego 2gą armią (czł. tow. połud.). — Należał do spisku zamordowania Cesarza i wytępienia rodziny cesars., tudzież do przedsięwzięcia buntu przez rozszerzenie taynego towarzystwa i zwabianie kollegów.

8) Besargin, Porucznik leybgw. strzelców, starszy Adjut. głów. sztabu 2giéy armii (czł. tow. połud.). — Należał do zamierzanego zamord. Cesarza przychyleniem się swoiém do tego, i rozszerzaniem tayn. towarz. przez przyięcie iednego członka.

9) Mytkow, Pułkownik leybgward. Finlandzkiego pułku (czł. tow. półn.). — Przychylił się do zamiaru zamordowania Cesarza; należał także do taynego towarzystwa i znał iego skryte cele.

10) Annenkow, Porucznik pułku kawalergar. (czł. tow. półn.) — Przychylił się do zamiaru zamordowania Cesarza i należał także do taynego towarzystwa i znał iego skryte cele.

11) Wolf, lekarz sztabowy, zostaiący przy główney kwaterze 2giéy armii (czł. tow. połud.) — Miał udział w zamierzaném zamordowaniu Cesarza i wytępienia rodziny Cesarsk.; należał do taynego towarzystwa i był obeznany z iego celem.

12) Iwaszew, Rotmistrz pułku kawalerg. Adiut. głów. dowodz. 2gą armią (czł. towarz. połud.). — Dzielił zamiar zamordowania Cesarza i należał do tayn. tow., z którego celem był obznaymiony.

13) Frołow 2gi, Podpor. Penzeń. piesz. pułku (czł. tow. ziedn. sław.) — Dzielił zamiar zamordowania Cesarza i należał do tayn. tow., z którego celem był obznaymiony.

14) Norow, dymiss. Podpułk. (czł. tow.

połud.) — Przychylił się do zamiaru pozbawienia ś. p. Cesarza również iak panuiącego teraz Cesarza wolności w Bobruysku, należał do tayn. tow., którego znał cele.

15) Torson, Kapit. Porucz. flotty, Adjutant naczelnika sztabu morskiego (czł. tow. półn.) — Znał zamiar zamordowania Cesarza, i należał do knowania buntu przez przyjęcie iednego członka.

16) Bestużew Mikołay, 8mego ekwipażu Kapitan-Porucznik (czł. tow. półn.) — Miał udział w zamiarze podniesienia rokoszu przez przyjmowanie nowych członków do tayn. tow., był osobiście czynnym przy powstaniu, poduszczał prostych żołnierzy i znaydował się na placu Senatu podczas zaburzenia.

17) Bestużew Michał, Sztabskap. leybgwardyi moskiew. pułku (czł. tow. półn.) — Należał do taynego tow., którego znał zamiary, był osobiście czynnym przy rozruchu, zarzył prostych żołnierzy i wyprowadził kompanią na plac Senatu.

Dalszy ciąg firmanu Sułtana o zniesieniu Janczarów.

Natychmiast pospieszyli czcigodni Muftowie i dawni i teraźnieysi, zacni zwierzchnicy sądów (Kadilesker) w Europie i Azyi, dostoyny Wielki Wezyr, uczeni Kapłani (których liczbę oby Bóg pomnażał aż do dnia zmartwychwstania!!), Oficerowie w służbie zostaiący i inni muzułmani, do cesarskiego pałacu, wynieśli chorągiew Proroka (Zanczak-Szeryf), która niechay będzie uwielbiona na wieki, i udali się do kaplicy Sułtana Ahmuda. Ztąd rozkazali rozesłanym po różnych częściach miasta woźnym, zwoływać wiernych muzułmanów pod świętą chorągiew i obronę prawa Mahometa. Jakkolwiek mnóstwo wiernych, ze wszech stron się zbiegaiących, niezmierne było, to iednak buntownicy, nieodstępuiąc złego zamiaru, zajęli mieysce zgromadzeń, zamieniaiąc ie na plac niesprawiedliwości, maiących za cel zniszczenie potęgi muzułmańskiéy, wydanie kraiu w szpony nieprzyiacioł wiary, i zdeptanie wszystkich szanownych i dobrych mahometanów stolicy. W takim razie nakazuie prawo rozlew krwi, bez żadnego oszczędzania; wysłano więc przeciwko nim zbroynych i spalono koszary, a Bóg wszechmocny poddaiąc ich głowy pod miecz prawa, ukarał ich za zbrodnie. Gdy się przekonano z pewnością, że niespokoyne i źle myślące osoby z innych korporacyy potaiemnie podżegały i wspierały bunt janczarów, spisano więc i te, i zaięto się zaraz, co ieszcze i teraz trwa, zgotowaniem im tego samego losu. Z tych wszystkich wydarzeń pokazało się, że janczarowie, w powstaniu swoiém oddani męstwu i posłuszeństwu, z czasem całkiém inny przybrali charakter, i teraz tylko przewrotnością i nieposłuszeństwem tchną, tak dalece, że teraz imie Janczara i Kamrata (Poldazet) i znaki tego woyska, stały się tarczą dla wszystkich złych ludzi, ożywionych żądzą panowania nad poczciwymi. Zdarzyło się i to, że w liczbie poymanych i ukaranych znaleźli się niewierni, maiący na ręku wypalony znak 75 orty i krzyż Chrystusa; co iasno dowodzi, że między nich powkradały się różne sekty i zawsze mieścili się niewierni, taiąc pod suknią turecką znaczenie szpiegów. Uważano i to, że ile razy radzono im wygnać z pomiędzy siebie ten stek i od niego się oczyścić, zawsze się temu opierali, i że niepodobna było przywieśdź ich do pierwszego ich założenia początku; tak, iż ci Agowie i Komendanci, co nie chcieli dzielić z nimi zbrodniczych zamiarów, nigdy nie byli w stanie ich na wodzy utrzymać. Wykazawszy zatém prawie palcem niepodobieństwo ich poprawy i pożytkowania z nich, zgromadziliśmy się na dniu dzisieyszym — za iednomyślném zdaniem szanownych Muftych, szlachetnych Kadylesków, dostoynych Wezyrów, uczonych Ulemów i wszystkich dobrze myślących, religii i rządowi z serca życzliwych osób — dla powszechnego dobra pod świętą chorągwią w kaplicy Sułtana Ahmuda, i zmieniwszy imie korpusu janczarów, ich dawnym statutom nadaliśmy inną formę.

(*Dokończenie nastąpi.*)

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 70.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 2. Września 1826.)

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 28. Sierpnia.

N. Cesarz wszech Rossyi, Król Polski i t. d. chcąc uznać znamienite zasługi, iakie położył dla kraiu Generał dywizyi Maurycy Hauke, Radca stanu, zastępuiący Ministra woyny, oraz zasługi dwóch braci iego, Ludwika Referendarza stanu nadzwyczaynego, i Józefa Podpułkownika w sztabie głównym, w części Kwatermistrza jeneralnego; nadał im tytuł i prawa szlachciców polskich.

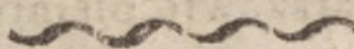
W tych dniach wyszło dzieło pod tytułem: „Mowy o wychowaniu, o niedowiarstwie młodzieży, o książkach bezbożnych, o zobopólnym związku i pomocy religii i społeczności", wyięte z dzieła: *Obrona chrześcianizmu*, napisanego w ięzyku francuzkim przez Xiędza Frayssinous.

Pism rozmaitych Franciszka Xawerego Dmochowskiego, tom 2gi, wyszedł z druku.

W księgarni A. Brzeziny znayduie się nowo-wyszły z druku tom pierwszy dzieła Schallera, pod tytułem: „Zasady poezyi i wymowy, z przykładów wydobyte, z niemieckiego przełożone, a do polskiéy literatury zastósowane przez J. K. Ordyńca."

Ogłoszony został prospekt na pismo peryodyczne w ięzyku niemieckim, pod tytułem: *Polnische Miscellen.* Wydawca, Pan A. Drake, wyraża, iż „poznawszy i zamiłowawszy ięzyk i literaturę polską, z żalem uważał, iak mało iéy płody znane są oświeconym Europy narodom. Zwrócił szczególniéy uwagę na Niemców, którzy, chociaż dawne uprzedzenia przeciw Polakom porzucili, nie więcéy przeto znaią i cenią ich twory umysłowe. Niemcy przecież naywięcéy szczycić się mogą obywatelstwem świata; nic zagranicznego nie iest obcém ich literaturze; są sąsiadami Polaków. Do nich więc nayprzód należy oddać sprawiedliwość Polakom w tém, co narody naywięcéy zaszczyca i łączy. W tym celu umyślił wydawać w Warszawie pismo peryod. w niemieckim ięzyku, pod tytułem: *Polnische Miscellen*, tak iak w Niemczech wychodzą *englische*, *französische*, *americanische* etc. *Miscellen.* Wydawca pewnym iest, iż pismo takowe dla iego ziomków oboiętném nie będzie; pragnie tylko, aby zupełnie odpowiedziała godności przedmiotu i życzeniu publiczności polskiéy. Tém uczuciem przeięty, uprasza światłych Polaków, aby go radą i pomocą w nayczystszych chęciach wspierać raczyli, wskazywaniem pism, przesyłaniem artykułów, które uczoną Europę naywięcéy obchodzić i o naukach w Polsce naylepsze dać mogą wyobrażenia. Podeymuie się umieszczać i tłómaczyć wszystko, co temu celowi odpowiedzieć może. Pismo to zawierać będzie: 1) krótkie lecz dokładne wiadomości o dawnéy literaturze polskiéy; 2) żywoty sławnych Polaków; 3) artykuły z rozmaitych pism peryodycznych polskich, dawnych i teraźnieyszych, całkowicie, cząstkowo, albo w skróceniu; 4) wyciągi z dzieł rozmaitych polskich, a szczególniéy daiących poznać charakter i obyczaie narodu; 5) poezye polskie w tłómaczeniu; 6) wiadomości o dziełach wychodzących w Polsce, oryginalnie napisanych, lub też o niektórych ważnieyszych tłómaczeniach, a cza-

sem treściwe rozbiory; w pierwszych zaś numerach uczyniona będzie wzmianka o niektórych dziełach, w ostatnich latach drukiem ogłoszonych; 7) O ile możność dozwoli wydawcy, wymieniać będzie wszystko, co znaydzie w obcych pismach o Polsce; 8) przyimować będzie artykuły napisane oryginalnie po niemiecku, byle, albo tyczyły się Polski, albo w Polsce były napisane; 9) nakoniec w ogóle wszystko, cokolwiek ściągać się będzie do dzieiów, literatury i statystyki Polski. Pismo to wychodzić będzie raz na miesiąc; numer ieden składać się ma z 5 do 6 arkuszy drukowanych." — Sądzimy, iż wydawca nie nadaremną czyni odezwę do światłych Polaków, o wsparcie literackie; ieżeli zamysł iego wytrwale i gruntownie poprowadzony zostanie, wyświadczy ważną przysługę tak Polakom iak i Niemcom, a o wykonaniu iego, iuż sam powyższy rozkład przedmiotów, pomyślną staie się wróżbą.



Rozmaite Wiadomości.

Konsystorz królestwa saskiego następuiące do Pastorów wydał rozporządzenie: „Władza naywyższa ostrzegła, iż w kazaniach i pismach, ściągaiących się do stósunków i zasad różnych wyznań chrześciańskich, autorowie nie zawsze uważaią na zamiar, przekonać słuchaczy i czytelników o prawdziwości zasad swéy wiary i potwierdzenia ich w niéy, lecz że dla osiągnienia tego zamiaru, używaią niewłaściwych wyrazów, sprawuiących wzaiemną nienawiść, między wyznawcami różnych konfessyy. N. Krol Jmć Saski chce, aby to nadal niemiało mieysca, i zaleca ninieyszém, aby, w przypadkach zdarzaiących się, wystrzegać się takich wyrazów. Uwiadomia zarazem, iż duchowieństwo katolickie zostało względem podobnego postępowania wezwane przez Wikaryusza apostolskiego, któremu poruczone iest przestrzeganie tego przepisu i zastósowanie się ściśle do ninieyszéy naywyższéy woli przy cenzurze ksiąg duchownych katolickich."

O Lordzie Cochrane czytamy w pismach publicznych: „Lord Tomasz Cochrane był w roku 1814 Angielskim Kapitanem okrętu, Kawalerem orderu łaziennego i członkiem Parlamentu. Gdy w wspomnionym roku chciał na okręcie „Piorun" odpłynąć z Anglii, został raptem aresztowany i stawiony przed sądem krolewskim (kings-bende). Obwiniono go, że przez rozsianie fałszywéy wieści o klęsce i śmierci Napoleona, był przyczyną znacznego podniesienia się papierów publicznych (stoks) i przezto nieprawnie wielkie osiągnął zyski. W skutek tego skazano go na roczne więzienie, na wystawienie go na godzinę na placu giełdy i zapłacenie 1000 Funt. szter. kary pieniężnéy. Krol złagodził wyrok względnie wystawienia iego osoby, iednakowoż został pozbawiony godności Kawalera i sprawowania urzędu członka Parlamentu. W miesiącu Marcu 1815 udało się mu, że nie zapłaciwszy kary zemknął z więzienia. Przez wyborców Westminsterskich nanowo Reprezentantem wybrany, w sześć dni po ucieczce z więzienia udał się do Parlamentu, lecz znowu go uwięziono, w Sierpniu przed sąd przysięgłych w Guilford stawiono, gdzie za winnego został uznany. Jeszcze raz przed Sąd Krolewski wezwany, skazany był powtórnie na więzienie, i dopóty w témże był trzymany, póki przyiaciele iego niewypłacili przez składkę owéy summy. Po uwolnieniu swoiém udał się do Ameryki, gdzie szczególniéy w służbie Rzeczypospolitéy Chiliyskiéy przeciwko marynarce hiszpańskiéy odznaczył się; późniéy zaś przeszedł w służbę Cesarza Brazylskiego, którego niebawem pozyskał względy, został mianowany Admirałem, dowódzcą całéy flotty, i otrzymał tytuł Margrabiego Maranhao i wielkie dobra. Poróżniwszy się z rządem Brazylskim, powrócił raptownie do Anglii roku zeszłego. Jego naynowsze przedsięwzięcie iest znaiome."

Gdy za Ludwika XVI. Swiętoszek Moliera zakazanym był w Paryżu, wystawiono właśnie sztukę bluźnierską pod tytułem: „Scaramouche Pustelnik". Po któréy zwracaiąc Król do domu zapytał Wielkiego Kondeusza: zkąd to pochodzi, że ci ludzie tak się srożą na komedyą Moliera, a na „Scaramoucha" spokoynie patrzą? Rzecz iasna, odpowie Kondeusz, bo w téy sztuce wyszydzaią niebo i religią, o którą im niewiele chodzi, a w Świętoszku widzą

siebie samych wyszydzonych. Niedługo potém dostał Moliere od Króla pozwolenie na piśmie wystawienia Świętoszka.

OBWIESZCZENIE.

Wzywam nineyszém wszystkich właścicieli domów do utrzymywania inkwaterunku obowiązanych, iżby podczas teraźnieyszéy niebytności woyska kazali wybielić i należycie wyczyścić lokale kwaterunkowe.

Poznań dnia 25. Sierpnia 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Stare mury na gruncie Dawida Asch pod Nr. 233. na S. Marcinie znayduiące się, maią być w terminie

dnia 1. miesiąca przyszłego

przed południem o godzinie 10téy na Ratuszu przez publiczną licytacyą sprzedane naywięcéy ofiaruiącemu za gotową zapłatę.

Rozebranie muru i uprzątnienie materyałów musi nastąpić w przeciągu czterech tygodni.

Poznań dnia 18. Sierpnia 1826.

Nadburmistrz.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański zapozywa wszystkich tych, którzy do kaucyi urzędowéy z 100 tal. w gotowiźnie składaiącéy się, a przez byłego Exekutora Wincentego Nowakowskiego w Buku postanowioną z czasu urzędowania tegoż iako Exekutora pretensye mieć mniemaią, ażeby się w terminie

dnia 19. Września r. b. zrana

o godzinie 9. w naszym Zamku sądowym przed Delegowanym Referendaryuszem Elsner wyznaczonym osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie z czasu służby Wincentego Nowakowskiego wiarogodnie udowodnili albowiem w razie przeciwnym z takowemi do wspomnionéy w Depozycie naszym znayduiącéy się kaucyi urzędowéy prekludowani i tylko do osoby Wincentego Nowakowskiego, który o uwolnienie z urzędu iako Exekutor prosił, odesłani zostaną.

Poznań dnia 18. Maia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PRZEDAŻ DOBR.

Do pozostałości w Swierczynie zmarłego Wgo Andrzeia Malczewskiego, Podstolego, należące, częścią w Kościańskim, częścią w Wschowskim Powiecie niedaleko Osieczny położone dobra:

a) Swierczyna z wsią czynszową Krzyminiewo i dwiema folwarkami Bielawy i Chmielnikowo,
b) Miaskowo,
c) Kleszczewo,
d) Bojanice z folwarkiem Brzostownica czyli Drostownica i puszczą Trzepice,

które w przeszłym roku, a mianowicie:

ad a)	na	104,823	Tal.	23	śgr.	5½	fen.
ad b)	—	11,718	—	9	—	7	—
ad c)	—	14,376	—	22	—	3	—
ad d)	—	41,030	—	26	—	1	—

czyli w ogóle na 171,949 Tal. 21 śgr. 4½ fen. ocenione zostały, maią bydź na wniosek sukcessorów dla uskutecznienia działów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane, i w celu tym trzy termina licytacyine na

dzień 6. Grudnia r. b.,
dzień 6. Marca 1827.,

i zawity na

dzień 9. Czerwca 1827.

przed Delegowanym W. Gregor, Sędzią Ziemiańskim, zrana o godzinie 9téy w naszém pomieszkaniu sądowém naznaczone zostały. Do posiadania zdolnym kupcom termina te z tém uwiadomieniem oznaymuiemy, iż w ostatnim terminie wspomnione dobra naywięcéy daiącemu, po poprzedniém zezwoleniu sukcessorów, przysądzone będą.

Taxę iako i warunki kupna każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzeć można.

Wschowa dnia 8. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Jan Bogumił Denkert, syn Bogumiła i Heleny z Rodewaldów, Denkertów, z Krotoszyna rodem, który w miesiącu Grudnia 1806 do woyska Xięstwa Warszawskiego zaciągniony został, i od czasu tego o życiu i mieyscu pobytu swego żadnéy niedał wiadomości, na wniosek matki swéy i kuratora, publicznie się ninieyszém wzywa, aby się przed, a naypóźniéy w terminie peremtorycznym na

dzień 28. Czerwca 1827. roku

przed południem o godzinie 10téy przed Deputowanym Sędzią Pratsch wyznaczonym, osobiście lub na piśmie zgłosił, i o swém życiu i mieyscu zamieszkania doniósł; w przeciwnym bowiem razie za umarłego uznanym, a maiątek iego matce wydanym będzie.

Krotoszyn dnia 12. Sierpnia 1826.

Xiążęcia Thurn i Taxis Sąd Xięstwa.

Zafantowany inwentarz dzierzawcy młyna Olszaka na zaległy czynsz i podatków publicznych, to iest:

8 krów doynych,
2 jałowice,
1 stadnik,

drogą publicznéy licytacyi w dniu

11. Września r. b.

zrana od godziny 9téy w Kicinie przed Kancellaryą Amtową za gotową zapłatę sprzedany bydź ma, na co do kupowania chęć maiących zaprasza.

Kicin dnia 30. Sierpnia 1826.

Król. Urząd Ekonomii Poznańskiéy.

Nowe, nader przednie śledzie hollenderskie otrzymał i przedaie sztukę po 4 śgr.

J. H. Peiser,
przy ulicy szerokiéy Nro. 113.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 28. Sierpnia 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$84\frac{2}{3}$ pCt.	$84\frac{1}{2}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	95 „
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$86\frac{1}{4}$ „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$83\frac{7}{8}$ „	$83\frac{1}{2}$ „
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$93\frac{3}{4}$ „	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{3}{4}$ „	$86\frac{1}{4}$ „
Szląskie	$104\frac{7}{8}$ „	—

Poznań dnia 1. Września 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	$90\frac{1}{2}$	— —	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 20. Sierpnia.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	2	6	—	1	6	4
Żyto . . .	—	25	—	—	—	26	—
Jęczmień . .	—	20	—	—	—	21	—
Owies . . .	—	12	—	—	—	12	6
Taterka . .	—	20	—	—	—	22	6
Groch . . .	—	27	6	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	11	4	—	—	12	—
Masła garniec	1	2	6	—	1	5	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	—	—	—	3	2	6